GAZETA ŁWOWSKA.

We Czwartek Nro. 31. 22. Lutego 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Gazeta Madrycka z dnia 6. Stycznia r. b., zawiera następuiący okólnik Ministra przychodów J. Jbarra z d. 26. Grudnia r. z.

„Po krwawey i niszczącey woynie, która na tysiące śmierć i zgubę ściągnęła, pola spustoszyła, i pomyślność mnogich miast i wsi zburzyła, będzie nakoniec Europa używała tego tak gorąco upragnionego pokoiu, a Hiszpaniia, która przez zaciętą i nierówną walkę, przez niesłychane natężenia, ową sobie ziednała sławę, że wielkim Narodom stałego lądu drogę do niepodległości wskazała, potrzebuie bardziey, aniżeli wszystkie inne Narody, owych dzielnych pomocnych środków, któreby iey mieszkańcom używanie utraconych korzyści i bogactwa, a oraz świetność i potęgę powrócić zdołały, na które przez szlachetne ofiary łożone dla tego pokoiu, z którego szczęście dla świata ma wyniknąć, istotnie zasłużyli. Król, nasz Pan, zaczyna znowu wolniey oddychać. Po przykrych okolicznościach, które prawa iego naruszać, bezpieczeństwu Kraiu, sławie Narodu, i spokoyności Ludów zagrażać zdawały się, następuią teraz dnie szczęścia i nadziei. N. Pan błagaiąc Niebą o spełnienie iego oycowskich życzeń, napomina oraz swoich wiernych Poddanych, ażeby węzły rzetelności, wzaiemnego zaufania i ducha narodowego mocniey skoiarżyli, aby tem skuteczniey mógł bydź wystawiony szczęśliwy gmach powszechney pomyślności, którą sobie wdzięczność Monarchy od czasu wyniesienia Jego na Tron, ciągle za iedyny cel obierała. Ten gmach godny będzie nieśmiertelney bohaterskiey odwagi Hiszpańskiego Narodu. Owa zgubna woyna, po którey nam Opatrzność powróciła porządek rzeczy sprawiedliwości przyzwoity, pozbawiła rolnictwa wszelkich środków działania, rzemiosła warsztatów, handlu dobroczynnych zabiegów. Takim sposobem wyschły główne źródła narodowego bytu. Alež na tym od natury tak hoynie obdarzonym półwyspie, nie potrzeba więcey, iak żeby tylko Rząd i Naród zechciał, a sama nawet pamięć upłynionych udręczeń zgładzoną zostanie. W zupełnem poświęceniu się połączeni, z samych nawet udręczeń mogą wielkie odnosić korzyści, równie iak i z nieszczęsnego obłąkania, które z nich wyniknęło. Równie żyźna iak i we własne posiłkowe źródła obfita, nie potrzebuie Hiszpaniia, iak tylko czynności, ażeby się swoiemi narodowemi ucieszyć skarbami, tylko dobrego zarządu, ażeby onym dadź przyzwoity kierunek. Król poświęca się całkiem dobru Ludów swoich. Pragnie On gorąco, ażeby rolnictwo wydobywało z ziemi owe niezmierne skarby, które ona w łonie swoiem ukrywa, ażeby czynna i misterna ręka kształty pierwotworów urozmaicała, ażeby niezmordowany handel z pewnością w nayśmielsze zapuszczał się rachuby, ażeby nakoniec wymiana i obieg płodów naszych, umocował nasz kredyt u zagranicznych Narodów, i rzucił zbawienną wagę na szale interessów naszych."

„N. Pan ze swoiey strony, musi czuwać nad utrzymaniem wewnętrznego i zewnętrznego pokoiu; będzie się opiekował narodową sławą, będzie umiał Naród Hiszpański, godny zaymowania nayznakomitszego mieysca między wszystkiemi innemi Narodami Europy utrzymać w znaczeniu iego; ustanowi On ekonomię Kraiu według niezmiennych zasad. Daniny będą z sprawiedliwością i podług słusznych stosunków wymierzane; tylko niezbędnie potrzebne podatki wybierane, zaciągnione obowiązki dopełniane, kunszta i rolnictwo wspierane, żołnierz nie koniecznie do woienney służby potrzebny, ogólnie pożytecznym pracom powrócony. Wewnętrzny nasz i zewnętrzny handel na nowo odżyie, pożyteczne dla ogółu przedsięwzięcia będą zachęcanemi. Żadne przedstawienie nie będzie zostawionem bez odpowiedzi, wszystkie środki będą użytemi, ażeby Hiszpaniia wszelkich używała korzyści właściwych użyczoney sobie od Nieba ziemi i klimatowi. Niechay więc wszystkie klassy Narodu usiłuią wzbudzić zupełne zaufanie, i wzaiemnie na nie zasłużyć; niech wszystkie niepewności znikną, wszystkie pożyteczne umiejętności zakwitną. Rząd będzie dawał wsparcie

X.

wszystkiemu, co będzie żądanêm dla podniesienia korzyści Kraiu. Niech każdy żyie w pokoiu; niech każdy przykłada się do potrzeb powszechnych; niechay publiczna pomyślność będzie celem wszelkich natężeń wszystkich mieszkańców Królestwa; taki iest sposób myślenia naszego Monarchy, którego Bóg dla naszego szczęścia w naydzielnieyszym wieku na tronie posadził, uposażywszy Go przymiotami umysłu i chęcią, potrzebną do ukończenia tego tak własney iego osoby, iak i pamiętnego Rządu iego, tyle godnego dzieła. — N. Pan rozkazuie, ażeby Iego sposób myślenia, oraz życzenia Iego, publicznie ogłoszonemi, i wszystkim iego Poddanym do wiadomości podanemi były. Żąda On ode mnie obiawienia Wam swoiey Królewskiey woli w tym względzie, ażebyście za Iego przykładem, i troskliwością, łożyli usiłowania Wasze, dla osiągnienia szczęśliwego skutku wskazanych prawideł, i żeby druga, od czasu panowania naszego Katolickiego Monarchy epoka pokoiu, szczęściem Ludu iego uświęconą została. Bóg niech Go w długie lata utrzyma etc."

Oprócz tego zawieraią ieszcze pisma publiczne następuiące wiadomości z Madrytu:

Wszelkie sądowe postępowanie przeciw Deputowanym Stanów, i tak nazwanym Liberalistom, ma bydź na rozkaz Króla, w pewnym przepisanym przeciągu czasu skończone. Przedłużone w tey mierze śledztwo od miesiąca Maia 1814., zlecił Król szczególney, iuż trzy razy zmienioney Kommissyi, która również z przyczyny braku ustaw, mogących służyć za postawę w tey sprawie, znaydowała się w przypadku niepewności i niemożności wydania wyroku. Ponieważ mnóstwo rodzin u tronu nalegało o wydanię ostatecznego w tey mierze postanowienia, Król oznał potrzebę wyrzeczenia nakoniec swego naywyższego stanowczego wyroku. Kazał sobie zatém podadź cały stan postępowania, i wydał w nocy z dnia 17. na 18. Grudnia swóy wyrok. Jedna tylko osoba (Pabio Lopez, zwany Cogo de Malaga, czyli kulawy z Malagi), został na szubienicę skazany; przed têm osądzony był na 10 lat do kaydan. Inni skazani zostali na lat 10, 8, 6, i 4; po części na więzienie w twierdzach, klasztorach i t. d., po części na kaydany i do robót publicznych, po części do woyska, po części do aresztu, a nakoniec na zostawanie pod dozorem. Wywieziono ich z Madrytu w ogóle 32 do różnych mieysc przeznaczonych. Znayduie się między nimi, podług Gazet Angielskich, sześciu byłych Ministrów i Współczłonków Rejencyi, wielu Woyskowych i Duchownych.

Królewskim zamiarem bardziey było rozproszyć ich, aniżeli karać. Spodziewamy się, iż ta ostrożność z czasem ustanie, ieżeli ukarani poddadzą się łasce Króla, — W Madrycie zupełna panuie spokoyność.

Pisma publiczne Angielskie umieściły następuiący list z Madrytu: „Rozumiano, iż Król nasz okaże łaskawość dla tak nazwanych Liberalistów; lecz iuż los ich rozstrzygnął, a wyrok samego Monarchy natychmiast przywiedziono do skutku. Skazani przyięli stałym umysłem wydany wyrok, tego iedynie żałuiąc, iż ich pozbawiono prawa obrony, która nawet rozbóynikom na gościńcach nie iest odmawianą."

Król Hiszpański posłał rozkaz do Vera-Crux, ażeby Mexykańskie korpusy milicyi, nazywaiące się patryotami Króla Ferdynanda, wzięły nazwisko prawych rojalistów, gdyż Monarcha chce skassować wszędzie wyraz patryota.

Francya.

Rząd chwyta się wszelkich środków, iakie tylko mogą bydź wynalezionemi dla zapobieżenia nędzy, którą tegoczesne okoliczności na uboższą klassę Ludu ściągnęły. Ustanowione po różnych dzielnicach w Paryżu Kommissye dobroczynności, zbieraią tego roku od domu do domu nadzwyczayne składki. Król sam złożył w ich ręce znaczną summę ze swoiey cywilney listy. Po wielu nawet Kościołach urządzaią nadzwyczayne podatki. Luterska gmina szczególniey celowała w tym względzie. Składa się ona po większey części z artystów i rzemieślników, których zarobek, łatwo sobie wystawić można, iak iest lichym w teraźnieyszym czasie. Potrzeba się zatem było obawiać, że roczny nadzwyczayny zimowy podatek bardzo małą ilość wyniesie; przyniósł on atoli więcey, aniżeli w poprzedniczych latach, i wynosił w dniu składki w zgromadzeniu około 4 do 500 osób, przeszło 1700 franków.

Według wiadomości z Paryża z d. 30. Stycznia, Lord Wellington znaydował się ieszcze dnia tegoż w têm mieście; wszystkie atoli woyska obce opuściły iuż Paryż, straż zaś honorową przy pomieszkaniu Lorda Wellingtona odbywała gwardya narodowa, z czego Gazety Paryzkie wnoszą, iż nie powinna panować naymnieysza obawa nowych niepokoiów w stolicy.

Według Gazet Paryzkich aresztowanym został dnia 14. Stycznia w Lorient Jenerał

Travot, obwiniony o zamach przeciw Królewskiey władzy, i ma bydź stawiony przed Sądem woyskowym. Jenerał Chartran, który był pod strażą w Lille, zamknięty iest teraz w tameczney cytadelli.

Niepokoiące wiadomości (pisze Gazeta Francyi z dnia 28. Stycznia), które od kilku dni w Paryżu o Lugdunie (w Lugdunie zaś i po innych mieyscach Francyi o Paryżu) rozszerzyć usiłowano, są bez fundamentu. Niektóre źle myślące i obłąkane głowy wzniecił rozruchy, które iednakże natychmiast uśmierzonemi zostały. Jeżeli we Francyi (pisze daley taż Gazeta) iest ieszcze mała liczba burzycielów spokoyności, niech będą przekonani, że Rząd prawy codziennie w moc i siłę wzrasta, i że wszystkie przygotowania i prawidła tak są urządzonemi, iż każde pokuszenie się tego rodzaiu istném iest szaleństwem i tylko na głowy sprawców swoich spaśdź może.

Gazeta codzienna (Quotidienne) z dnia 29. Stycznia zawiera następuiący list z Lugdunu pod dniem 26. Stycznia, za którego rzetelność ręczy:

„Może byłeś niespokoynym; chcę zatém dadź ci wiadomość o prawdziwych szczegółach tych wieści, które się wszędzie o stanie naszego miasta rozszerzyły. Przez 14 dni ciągle czuliśmy w istocie iakąś niespokoyność, lecz szczęściem głowy tylko były w ruchu; osądź sam te *facta*; Rzecz się tak ma: Jenerał dowodzący w Departamencie, kazał d. 20. wieczorem Podofficera, który mu kilka rzeczy wyiawił, zaprowadzić do Policyi prefekturalney. Po przedsięwziętém z nim badaniu, przez Porucznika Policyi, kazał tenże w skutku iego wyiawień następuiącego dnia różne osoby aresztować, między innemi Doktora Montaine, fabrykanta kobierców Rousset, który się z początku chciał bronić, i niedawno co złożonego z urzędu Inspektora nocney straży. Te trzy osoby były iuż od dawna notowanemi i podeyrzanemi. Prócz nich życzono sobie poymać ieszcze czwartego, którego za nayniebezpiecznieyszego miano, lecz ten uszedł. Cóż chcieli ci szaleńcy? Zgromadzali się: Dla czegoż? Oto powiadaią, że knowali iakiś zamach przeciw miastu, spuszczaiąc się na wsie pobliskie, które pierwey podburzyli. Układ ich będzie zniweczonym, ich cel, niech będzie iaki chce, wkrótce wiadomym się stanie. W Roanne aresztowano iednego z ich kollegów; drugiego ścigaią. Gwardya narodowa okazała swoią zwyczayną gorliwość i była skutecznie użytą. W nocy z d. 23go na 24ty ofiarowało się 50 konnych gwardystów Panu Prehoet, który tylko 25 żądał, i towarzyszyło mu do Condrieux, gdzie 140 karabinów zabrano. Przybyli tu strzelcy Xiążęcia d'Angouleme znaleźli owe uprzeyme przyięcie, iakiego się po dobrych Obywatelach úczciwi Woyskowi, którzy tak, iak oni ulegli są swoiemu Monarsze, zawsze spodziewać maią. Przytomność tych walecznych, czuyność Gubernatora, Prefekta i innych Władz cywilnych i woyskowych, przyrzekaią nam zupełną spokoyność. Nie zapominay też, że nasz W. Profos, Kawaler Desuttes, wkrótce przybędzie i bądź zupełnie spokoynym.

Prefekt Departamentu Calvados kazał rozwiązać gwardyę narodową w Caen i inną urządzić.

W Grenoble (Departamencie Jzery) wydał tameczny Prefekt uwiadomienie, w którem podległych sobie surowo upomina, ażeby nie dawali wiary złośliwie rozniesionym pogłoskóm, o spiskach etc. etc.

Gazeta Sztrazburska pisze, że Prefekt na nowo zwrócił uwagę Podprefektów na rozsiewane przez źle myślących niedorzeczne baśnie. Przypomina im rozporządzenia prawa z dnia 29. Października, i udzieloną sobie władzę. Podprefekci powinni z naywiększą troskliwością czuwać nad piwnemi szynkami, kawiarniami, tudzież innemi publicznemi mieyscami, i kazać wszystkie, iakieykolwiek klassy osoby, natychmiast aresztować, i przed niego stawić, któreby przekonano o fałszywe wieści z natury swoiey usposobione do wzniecenia boiaźni i wątpliwości o zanfaniu i spokoyności, które w całym obwodzie Królestwa panuią. „Wypada się spodziewać, że boiaźń podobnych aresztowań, których uskutecznieniu żaden powód przeszkodzić nie zdoła, trzymać będzie na wodzy tych nikczemników, którzy iedynie tylko z nienawiści ku Rządowi, dla tego im nieprzyiemnemu, że kocha porządek, który go iedynie utrzymać iest zdolnym, wszystko, co się dzieie, w fałszywém świetle ukazać usiłuią. Dowiedli oni dostatecznie, że boiaźń iest iedyną bronią, którey przeciw nim skutecznie użyć można, i że dobroć i przekonanie byłyby bezowocnemi przeciw nim środkami.„

Izba Deputowanych zamieniona w tayny Wydział d. 22. Stycznia, słuchała naprzód wyłuszczenia wniosku Pana Picquet względem poczytania za umarłych wszystkich Woyskowych, którzy od roku lub dawniey nie ukazali się przy pułkach, do których należeli, a o których nie ma żadney wiadomości; — słuchała powtóre Izba zdaney sprawy przez Pana Bonald względem wniosku Pana Michaud, ażeby dadź oznaki publiczney wdzięczności Fran-

euzom, którzy od d. 20 Marca r. z. dali dowody przywiązania do Króla; nakoniec, wyrzekła Izba względem wniosku Pana Chiffilet o zapisach dla Duchowieństwa, to iest, iż zapisy nie wynoszące 1000 franków mogą bydź przyymowane za wiedzą Biskupa dyecezalnego, ale większe, za zezwoleniem samego Króla.

Niemcy.

Gazeta Hamburska umieściła Notę podaną d. 26. Stycznia Senatowi wolnych miast Anzeatyckich Hamburga, Lubeki i Bremy, przez Kawalera Struve sprawuiącego interessa N. Cesarza Wszech Rossyy, względem Jezuitów w Rossyi, w tych słowach:

„Dowiedział się Szanowny Senat z pism publicznych o środkach, iakich użyć względem będącego w Rossyi zakonu Jezuitów osądził N. Cesarz Wszech Rossyi za potrzebę. Srodki te ściągaią zapewnie na siebie uwagę za granicą; dla zapobieżenia więc wszelkiemu opacznemu tłumaczeniu pobudek ich i okoliczności, które ten wypadek zrządziły, ma sobie niżey podpisany za powinność dadź tu nieiakie w tey mierze obiaśnienie.'

„Zasady tolerancyi zachowane w Rossyi tak są znane całey Europie, że niemasz potrzeby pisania na ich obronę i wykazania; ale zachodzi okoliczność nieznana podobno, a którą tu przywieśdź należy, że w Rossyi surowo iest zakazane nawracanie do panuiącey Religii. Prawo to powinnoby bydź tem świętszem dla sług wyznań cierpianych tylko. Wszelako N. Cesarz przeświadczył się iak naymocniey, że ie zakon Jezuitów przestąpił w sposób iak naywystępnieyszy. Zakon tem zniesiony dla ważnych pobudek, znalazł przytułek w Rossyi. Nietylko nie przeszkadzano Jezuitom zachowywać ustawy ich zakonu po Prowincyach Państwa Rossyskiego, gdzie iuż byli, ale nawet dozwolono im usadowić się w stolicy, zawiadywać Kościołem Katolickim w niey będącym, i założyć instytut dla edukacyi młodzieży. Lubo sprawowanie się ich w innych Kraiach powinno było wzbudzić nieufanie im, wszelako Rząd Rossyyski nie zboczył ani na chwilę względem nich od prawideł tolerancyi, którey się zawsze trzymał co do religii. Uczynki ich usprawiedliwiły zrazu tę ufność, którey Publiczność nie omieszkała stać się uczestniczką. Naycelnieysze familiie oddały bez żadney obawy synów swoich do założonego przez Jezuitów instytutu, i nikt nie pomyślał, aby mieli tylu dobrodzieystw nadużyć. Już w ostatniey podróży swoiey odebrał Cesarz rozmaite doniesienia i ostrzeżenia o intrygach Jezuitów przeciw Religii Greckiey, a za powrotem przekonał się iak naywidoczniey, że nie przestali pracować około namawiania młodzieży i kobiet do swey religii, i trwali w tem ze zbrodniczą stałością. To ich postępowanie wznieciwszy trwogę w familiach, wskazało Rządowi, co ma przedsięwziąć. Głośno daią się słyszeć życzenia Publiczności przeciw takiemu nadużyciu zaufania, a Cesarz za powrotem swoim musiał pomyśleć o nagłey potrzebie położenia końca podstępom, mogącym mieć nayszkodliwsze skutki, i zaburzyć nazawsze spokoyność i szczęśliwość Poddanych iego. Nakazał przeto Naiaśn. Cesarz wyprawić Jezuitów z Petersburga i zwrócić ich do Połocka, gdzie byli do panowania Cesarza Pawła. Postanowienie to nie tycze się całego zakonu Jezuickiego, i zasady tolerancyi nie przestały bydź zachowywanemi względem religii Katolickiey. Zastąpiono zaraz Jezuitów przy Kościele, i służba Boża ani na chwilę nie była przerwaną, a w uskutecznieniu tego kroku starano się okazać, iż Rząd ani na chwilę nie spuszcza z oka względów należących się religii Katolickiey, i że przestał iedynie na powściągnieniu tych z pomiędzy Xięży tego obrządku, którzy fundamentalne prawa Państwa przestąpili."

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z d. 17. Lutego zawieraią następuiące wiadomości z Warszawy:

Jego Cesarsko Królewska Mość raczył upoważnić Namiestnika swego do mianowania Jenerała Brygady Kosseckiego Radcą Sekretarzem Stanu.

Namiestnik Królewski uwiadomiaiąc Jenerała Kosseckiego o tém naywyższém Miłościwego Pana postanowieniu, napisał do niego list następuiący:

Namiestnik Królewski.

Przysyłaiąc załączoną nominacyę JW. Radcy Sekretarzowi Stanu, Jenerałowi Brygady Kosseckiemu, miło Nam iest udzielić mu wyrazy, iakich Nayiaśnieyszy Pan w piśmie swém do Nas pod datą 2. Lutego r. b. względem Jenerała użyć raczył. Oto są własne słowa Jego Cesarsko-Królewskiey Mości:

„Dla niespóźnienia postępu konstytucyyney Królestwa Polskiego organizacyi, upoważniam W. Pana do mianowania Jenerała Brygady Kosseckiego na stopień Radcy Stanu i do urzędu Radcy Sekretarza Stanu. Swiadectwa, na których się ten wybór wspiera, służą mi za rękoymią zalety, iaką mu opiniia publiczna oddaie. — Miło mi iest wierzyć, że ie usprawiedliwi gorliwością i bezstronnością, z iaką włożone na siebie pełnić będzie obowiązki."